

Przesadna samorzutność dyspozycji, czyli o nowych teoriach możliwości i konieczności.

Jak powszechnie wiadomo, teorie sądów modalnych, w tym teorie modalności nomologicznych, odwołujące się do pojęcia światów możliwych mają poważne kłopoty z przedstawieniem wiarygodnej teorii takich światów. Impas ten próbowano ostatnio przezwyciężyć przez zdefiniowanie modalności przy pomocy dyspozycji, co prowadziło do ciekawego powrotu do Arystotelesowskich poglądów na możliwość i konieczność. Skupiając się na najlepiej opracowanym przykładzie tego podejścia, tj. teorii Barbary Vetter, wskażę na kilka trudności, które ta teoria zdaje się napotykać. (Początek wystąpienia zajmie parę uwag o dyspozycyjnej teorii praw przyrody.)